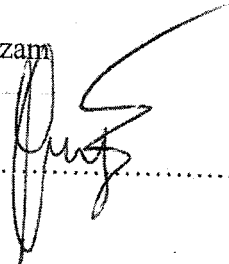


Zatwierdzam

Warszawa, 24 kwiecień 2019 r.



.....

Protokół nr 11/2019

z jedenastego posiedzenia Grupy Tematycznej ds. podejścia LEADER

W dniu 13 marca 2019 r. w siedzibie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie odbyło się XI posiedzenie Grupy Tematycznej ds. podejścia LEADER. Zgodnie z uchwałą nr 4 Grupy Roboczej ds. KSOW z dnia 12 października 2015 r. w sprawie powołania Grupy Tematycznej do spraw podejścia LEADER (GTL) oraz z uchwałą nr 17 Grupy Roboczej ds. KSOW z dnia grudnia 2016 r. w sprawie poszerzenia składu członkowskiego grupy tematycznej do spraw podejścia LEADER, w posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele: Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, jednostki centralnej KSOW, regionalnych sieci LGD, samorządów województw, lokalnych grup rybackich, organizacji pozarządowych działających na obszarach wiejskich oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Warszawie, pełniącego obowiązki sekretarza Grupy. Lista obecności uczestników posiedzenia stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad.1 Posiedzeniu, odbywającym się w gmachu MRiRW, przewodniczył Pan Witold Magryś - przedstawiciel Polskiej Sieci LGD, który na początku przywitał nowych członków GTL oraz krótko omówił wnioski z kontroli Najwyższej Izby Kontroli, które dotyczą przeszłości, ale są istotne w kontekście przyszłości. Następnie przedstawił zebranych główne tematy posiedzenia: stan realizacji podejścia LEADER oraz stan prac nad przyszłą perspektywą finansową; zasady zwiększania środków na wdrażanie LSR; aktualne doświadczenia we wdrażaniu RLKS w województwie kujawsko-pomorskim; problemy i wyzwania w realizacji projektów współpracy w okresie programowania 2014-2020; możliwości i potrzeby zmiany limitu (5%) dla LGD dot. projektów współpracy; dobre praktyki w realizacji projektów współpracy w okresie programowania 2014-2020.

Ad. 2 Po przedstawieniu agendy spotkania Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie i wprowadzenie do agendy posiedzenia – Witold Magryś, Polska Sieć LGD, Przewodniczący GTL.
2. Przedstawienie i przyjęcie porządku obrad.
3. Stan realizacji podejścia LEADER oraz stan prac nad przyszłą perspektywą finansową — Ryszard Zarudzki, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi.

4. Zasady zwiększania środków na wdrażanie LSR - Joanna Gierulska, Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, MRiRW.

5. Dyskusja.

6. Aktualne doświadczenia we wdrażaniu RLKS w województwie kujawsko-pomorskim – Elżbieta Siemiątkowska, Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Z-ca Przewodniczącego GTL.

7. Pytania i dyskusja.

8. Problemy i wyzwania w realizacji projektów współpracy w okresie programowania 2014-2020 – Piotr Sadłocha, Polska Sieć LGD.

9. Możliwości i potrzeby zmiany limitu (5%) dla LGD dot. projektów współpracy – dyskusja.

10. Dobre praktyki w realizacji projektów współpracy w okresie programowania 2014-2020 – Joanna Sokólska oraz Piotr Sadłocha, Polska Sieć LGD.

11. Wolne głosy i wnioski.

12. Podsumowanie i zakończenie posiedzenia.

Ad. 3. Następnie głos zabrała Pani Joanna Gierulska, Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w MRiRW, która przybliżyła zebranych nagłe powody nieobecności Pana Ministra Ryszarda Zarudskiego. We wstępie do swej prezentacji przypomniała dane dotyczące LEADER-a w PROW 2014-2020: 338 LSR-ów było złożonych, 300 zakładało sfinansowanie z EFRROW-u, 249 LSR-ów ma tylko EFRROW, 13 ma EFRROW oraz fundusz rybny, 29 ma EFRROW społeczny i regionalny, a jedna LGD ma wszystkie cztery fundusze. Limit środków dostępnych, wynika z programu i bez zmian wynosi 557 milionów euro – jest to kwota, na którą opiewają wszystkie LSR-y (co wynika z umów ramowych), natomiast wykorzystanie limitu przedstawia się następująco: podpisane umowy - 56%; wnioski o płatność na poziomie 32% limitu, płatność na poziomie 23%. Płatność jest nieco niższa niż ogólna średnia w programie (30%). Biorąc pod uwagę liczbę wniosków złożonych w ogóle, w LGD czy w samorządach, to jest ponad 100% limitu. Tak też wygląda stan wdrażania, czyli stan wykorzystania limitu na poziomie całego programu w LEADER-ze. Następnie przedstawiła statystyki dotyczące poszczególnych województw. Najmniejsze różnice pomiędzy województwami są na etapie kontraktacji, większe są na rozpatrywaniu wniosków o płatność, a już naprawdę duże na poziomie płatności, gdzie np. jedno województwo ma 51%, a inne ma 16% w wydatkowaniu środków. Dokonała również porównania okresu 2014-2020 i 2007-2013, jeśli chodzi o tempo realizacji, patrząc zarówno na wnioski złożone, czy na umowy zawarte, czy na wnioski o płatność, czy na realizację płatności – za każdym razem 2014-2020 wypada lepiej. Zatem patrząc globalnie na LEADER-a, można powiedzieć, że sytuacja przedstawia się lepiej niż w zeszłej perspektywie. Jest również wyższe wydatkowanie środków i poziom kontraktacji oraz jest także wyższy poziom zainteresowania składaniem wniosków, także na każdym jakby tym elemencie, statystyki wyglądają zdecydowanie lepiej niż w poprzedniej perspektywie. Był znacznie też wydaje mi się dłuższy ten okres, kiedy ruszyły w ogóle umowy, kontraktacja.

Natomiast ze wszystkich LGD, które realizują LSR-y, 18 w rezultacie jest objętych obniżką. Być może zmiana umowy, która wprowadziła inny sposób liczenia pierwszego kamienia, przyniosła duży skutek, było to też mocnym przyspieszeniem jeśli chodzi o weryfikację wniosków i zawieranie umów przez samorzady. W rezultacie 18 LGD zostało objętych obniżką, ale to jest niewielki procent wszystkich LGD, które realizują LSR-y. Natomiast na bonusy ostatecznie kwalifikuje się 129 LGD, co stanowi ponad $\frac{1}{3}$ LGD. Łącznie na bonusy przeznaczonych zostało około 102 mln złotych. Jest to pierwszy raz w historii LEADER-a, kiedy miał miejsce transfer dodatkowych środków do LEADER-a. Wspomniała także, że 22 mln euro jest przesuwane z innych działań do LEADER-a i to jest ta zmiana programu, która w tej chwili jest już na ostatecznym etapie w Komisji Europejskiej. Są to środki do rozdysponowania na LGD, które kwalifikują się do bonusów.

Ad. 4. Pan Łukasz Tomczak podsumował krótko proces obniżania budżetów i przyznawania bonusów, który zostanie opisany przez MRiRW, co najmniej w piśmie, niewykluczone również, że w wytycznej dokument zostanie przekazany do samorządów województw. Zatem w pierwszej kolejności, jeżeli już będzie ustalony tryb postępowania przy bonusach, taka informacja powinna zostać przekazana do grup, które potencjalnie mogłyby się ubiegać o bonusy. Lista tych grup także jest już zidentyfikowana – wynosi 129. Lokalna grupa działania ma prawo zawnioskować o dodatkowe środki, oczywiście wraz z wnioskiem powinna przedstawić uzasadnienie. Następnie samorząd województwa weryfikuje wniosek i jeżeli ocena jest pozytywna, to tworzony jest aneks do umowy ramowej, gdyż z mocy postanowień umowy, z paragrafu 8 ust. 3, nie wynika to, że następuje z automatu podwyższenie budżetu. Dyrektor nawiązał również do obniżek – w przypadku 18 LGD są wśród nich grupy, które nie spełniły albo jednego, albo dwóch, albo trzech warunków - wskaźniki, wskaźniki dotyczące miejsc pracy i budżetu. Podkreślił także, że dodatkowe środki muszą być połączone z dodatkowymi zadaniami, czyli to musi być pochodna aktualizacji diagnozy, rozpoznania, co jeszcze dodatkowo jest potrzebne, to zaś z kolei wynika z uchwały komitetu monitorującego, w której zawnioskowano o dodatkowe środki.

Warto znaleźć nowe dodatkowe potrzeby w zakresie premii i w zakresie rozwijania działalności za kwotę nie więcej niż 300 tysięcy zł. Są również dodatkowe możliwości – inkubator, rynki zbytu, współpraca. Na jaką kwotę można liczyć? Z przeliczeń danych, które część grup podaje i z przeliczeń tego, jakie środki zostaną przesunięte w ramach PROW-u można założyć, że każda z LGD, która jest wymieniona wśród 129 zidentyfikowanych, może zawnioskować o nie więcej niż 11% swojego obecnego budżetu na działanie 19.2. Oczywiście zastosowane zostało zaokrąglenie po to, żeby przy aneksowaniu umów ramowych nie było konieczności podawania dokładnych kwot. Obecne budżety lokalnych strategii rozwoju, kwoty w tych umowach podobnie były skonstruowane. Przyjęte zostanie zaokrąglenie do pełnych pięćdziesiątek tysięcy. Środki będą rozdysponowane równomiernie, tak jak wcześniej zapowiadano - po 11% zaokrąglone w dół do pełnych pięćdziesiątek tysięcy złotych. Jeżeli chodzi o tryb ubiegania się o środki dodatkowe, przyjęta zostanie zasada, by tego trybu za bardzo nie formalizować. Dyrektor wspominał, że w poprzednim okresie programowania było to aż na poziomie rozporządzenia, nowelizacji rozporządzenia o wyborze, natomiast w tym okresie nie ma nawet rozporządzenia a wybór opierał się o regulamin. Dodatkowe środki mają już zaczepienie w

umowie ramowej, mówi o tym paragraf 8 ust. 3 i mówi o tym, że coś takiego może nastąpić. Nie będzie również formularza wniosku. We wniosku trzeba po prostu zawrzeć to, o co się wnioskuje o dodatkowe środki i należy dodatkowe środki uzasadnić, biorąc pod uwagę strukturę lokalnej strategii rozwoju i strukturę planu działania. Ocena leży po stronie samorządu, jako że samorząd województwa jest stroną umowy i realizuje postanowienia umowy, zwłaszcza także postanowienie dotyczące zwiększania budżetu. MRiRW, jako instytucja zarządzająca wyznacza jedynie ramy, w których samorząd województwa się porusza. Zaznaczył także, że środki z jednego przedsięwzięcia nie mogą być przesuwane do innego.

Pan Joanna Gierulski dodała, że należy planować mądrze rozdysponowanie tych bonusów, żeby potem nie było problemu, np. gdy środki zostaną dodane na jakieś ambitne przedsięwzięcie, którego nie uda się uruchomić, bo pieniądze zostaną przy nim zablokowane.

Ad. 5. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Głos w dyskusji zabrała Pani Joanna Sokólska reprezentująca Podlaską Sieć Lokalnych Grup Działania, zadając pytanie o konieczność lokowania premii na drugim kamieniu milowym, czy można je lokować i na drugim i po dwudziestym, czyli na przykład milion lub pół miliona w 2020 roku i w 2021 roku, kolejny milion?

Pani Joanna Gierulski: Odpowiedziała, że nie ma tutaj ograniczenia. Będzie analizowana kwota doliczenia do drugiego kamienia, czyli na podwyższoną kwotę powstanie analiza postępu finansowego w drugim kamieniu milowym, ale nie oznacza to, że należy wszystko zagospodarować do drugiego kamienia milowego.

Kolejne pytanie zadał Pan Piotr Sadłocha, reprezentujący Świętokrzyską Sieć LGD. Pytanie dotyczyło zmiany sposobu wyliczenia złotówki – w przypadku budżetu w euro, przy kursie 4 złote, który jest znacznie korzystniejszy. Dobrze byłoby tę zmianę LSR-u robić niemalże automatycznie, niekoniecznie aneksem do umowy ramowej.

Pan Łukasz Tomczak odpowiedział, że jeżeli chodzi o kurs euro, kwestia ta jest związana z ustaleniami budżetu w euro, kilka lat temu przy początku obecnej perspektywy. Przyjęte zostało od samego początku, że wdrażanie podejścia LEADER uruchomione zostanie przy założeniu, że to są cztery złote za jedno euro. Przy realizacji strategii LGD posługują się przede wszystkim walutą złotówką. Natomiast rozliczanie PROW-u, całego PROW-u, także i LEADER-a, odbywa się w momencie, kiedy są realizowane płatności przez agencję płatniczą. Czyli patrząc na dotychczasową realizację - wnioski o płatność zrealizowane w 32%, płatności zrealizowane w 23%, to można stwierdzić, że 23% płatności w LEADER-ze, już są przeliczone po konkretnym kursie ze złotówek na euro. Natomiast nie wiadomo jeszcze, po jakim kursie będą przeliczone te środki, które są albo w ramach wniosków złożonych o płatność, albo umów zawartych, albo jeszcze niezawartych umów. Jest to zatem sytuacja, że na obecną chwilę w ocenie MRiRW nie ma potrzeby przechodzić na kurs bardziej realny. Oczywiście można o tym rozmawiać, jakie przyjąć rozwiązania, jednak na daną chwilę, przy założeniu, że płatności zrealizowane na poziomie kraju to 23% (porównując to do poziomu płatności z poprzedniej perspektywy finansowej to dobry wynik) nie ma potrzeby podejmowania działań. Natomiast w

kontekście bezpiecznego podchodzenia do zarządzania środkami, które Polska z Komisją Europejską ma w euro, to trzeba jeszcze poczekać. Tempo zawierania umów jest bardzo dobre, a okres pozostały do zakończenia perspektywy jest jeszcze dość długi.

Pani Joanna Gierulska dodała, że na pewno nie można myśleć o zwiększaniu limitu z tytułu kursu euro, jak o jakimś takim jednorazowym akcie po zakończeniu wszystkich płatności, dlatego że to się musi odbywać w sposób płynny i słusznie zauważył pan Piotr Sadłocha, niektóre grupy są na poziomie 70% czy nawet 80% zrealizowanych płatności, czyli praktycznie zbliżają się do końca realizacji swojej strategii, a nie można przecież czekać do samego końca – należy zostawić czas na wykorzystanie środków, ogłoszenie naboru itp. To nie są dodatkowe środki, tylko to pieniądze, które są w poszczególnych strategiach zapisane. Jest to temat, który należy przeanalizować, przemyśleć i ustalić strategię włączania różnic do strategii, do kwot, do limitów, które mają przyznane poszczególne LGD i na pewno wypłacanie przeprowadzić w sposób płynny, a nie w sposób skokowy.

Pani Dorota Goetz, reprezentująca Dolnośląską Sieć Partnerstw poruszyła kwestię środków, które wynikają z różnic kursowych i nie powinny w żaden sposób wpływać na kształt lokalnej strategii rozwoju i wskaźników. Ze strony samorządów województw musiałoby nastąpić jakby pozwolenie lub ze strony MRiRW jakaś wytyczna czy interpretacja, która by pozwalała ogłaszać dodatkowy konkurs. W obecnej chwili nie można ogłosić konkursu bez zgody samorządu województwa, jeżeli są osiągnięte wskaźniki, więc jeżeli ta nadwyżka wystąpi i nawet będą to niewielkie środki, to nie ma możliwości z nich skorzystać.

Pani Łukasz Tomczak - nawiązując do poruszonego przez panią Dorotę Goetz tematu, wyjaśnił, że z wytycznej 6.4 wynika, że nie można ogłaszać kolejnych naborów, jeżeli wskaźniki są zrealizowane. Zapis wynika z ryzyka przekraczania wskaźników nie o 10% lecz o dużo, dużo więcej i należało w jakiś sposób to zatrzymać. Jeżeli jest przekroczenie wskaźników o 10% wyższe, o 15%, o 20% to jeszcze nie stanowi problemu.

Pani Dorota Goetz zadała pytanie dotyczące bonusów – co się wydarzy w sytuacji, kiedy lokalna grupa działania w całości nie będzie tej kwoty chciała przyjąć?

Pani Joanna Gierulska: Odpowiedziała, że może nie przyjmować.

Pani Dorota Goetz: Uzupełniając pytanie, o to, co w danym województwie się dzieje, jeżeli ze strony MRiRW będzie taka informacja, że do 11% jest możliwe zwiększenie?

Głos zabrał Pan Tomasz Piłat, przedstawiciel Lokalnych Grup Działania w woj. warmińsko-mazurskim, wskazując na minusy bonusów, zadał pytanie o grupy, które będą miały zredukowany budżet, czyli będą musiały oddać dziesięć procent? Z którego budżetu, z których działań? Czy to tylko z 19.2 zdejmują czy z funkcjonowania również? Zadał również pytanie o aneksowanie wskaźników oraz o sytuację gdy, środki, które mają zostać zwrócone są już w jakiś sposób przyznane.

Pan Łukasz Tomczak odpowiadając na pytania zaznaczył, że w przypadku 19.4 nie ma potrzeby, żeby w jakikolwiek sposób pomniejszać środki, bo to się stanie automatycznie. Jeżeli

budżet zostanie zmniejszony na 19.2 i będzie LGD poinformowana o tym, nie będzie miała wyrażanych zgód na ogłaszanie kolejnych naborów na te 10%, to nie ogłosi naboru, nie zawrze umów, nie będą zrealizowane umowy albo płatności i nie będzie płatności z funkcjonowania. Stąd też nie ma potrzeby modyfikowania zapisów w umowie na funkcjonowanie lub w innych dokumentach, gdyż stanie się to automatycznie. Zaznaczył także, że przy bonusach nie ma dodatkowych środków na funkcjonowanie. Procenty, które są będą oczywiście działały od wyższej kwoty, ale nie więcej niż kwota bezwzględna, która jest zapisana w umowie na funkcjonowanie, czy też kwota bezwzględna zapisana w umowie ramowej. Grupa raczej nie przekroczy kwoty bezwzględnej. Odpowiedział również na pytanie dotyczące wskaźników - samorząd informuje lokalną grupę działania, że budżet ogólny jest zmniejszony o 10% i przy ogłaszaniu kolejnych naborów ten mechanizm, ten dokument, który agencja udostępniła samorządom, mówi o tym, że można ogłosić kolejny nabór, jeżeli są oczywiście wolne środki w przedsięwzięciu, wolne środki w celu ogólnym i wolne środki w całej strategii. Jeżeli nawet w danym przedsięwzięciu wydaje się, że bez aneksowania umowy ramowej w dół będą wolne środki, to może się okazać, że zadając sobie pytanie, czy w rozliczeniu całej umowy ramowej są wolne środki, tych wolnych środków nie będzie i samorząd będzie musiał odmówić albo pozwolić na dużo mniejszą kwotę i ogłosić kolejny nabór. Przy informowaniu o zmniejszeniu środków o 10% nie ma potrzeby wskazywania, z którego przedsięwzięcia lokalna grupa działania rezygnuje, ona zaś będzie rezygnowała w trakcie ogłaszania kolejnych naborów. Odpowiedział również na pytanie, co w sytuacji, w której jest grupa w gronie tych 18 grup, którym zmniejszone zostaną środki - nie ma takiej grupy, która ma poziom realizacji strategii w całym okresie programowania byłaby na poziomie wyższym niż 90%, a nie spełniła któregoś z warunków. To się wydaje niemożliwe, więc nie zaistnieje raczej taka sytuacja, że nie będzie możliwości zmniejszenia środków o 10% w przypadku 18 grup. Każda z tych grup nie zrealizowała przede wszystkim wskaźników z pierwszego kamienia milowego, zatem to niezrealizowanie wskaźnika, a drugi kamień milowy to jest osobna kwestia i grupa cały czas ma szansę na to, żeby wskaźniki w drugim kamieniu milowym osiągnąć.

Pan Tomasz Piłat zapytał o kwestię inkubatorów i realizację wskaźników.

Pan Łukasz Tomczak odpowiedział, że środki pomniejszone zostaną o 10% i czy to akurat wtedy zabraknie tylko i wyłącznie na inkubator, czy na inne przedsięwzięcia zależy od grupy.

Pani Joanna Gierulska dodała, że drugi kamień milowy też nie zakłada stuprocentowego osiągnięcia wskaźników, ani też 100% wydania środków. W pierwszej kolejności jednak powinny zostać podjęte działania związane z inkubatorem, bo istnieje ryzyko zmniejszenia o 10% środków na całą strategii.

Kolejne pytanie w dyskusji zadała Pani Jadwiga Kulczycka, przedstawicielka LGD z woj. opolskiego, czy w ślad za bonusem idą środki również na koszty bieżącej aktywizacji?

Pani Joanna Gierulska odpowiedziała, że nie idą, co było już wcześniej wyjaśniane.

Pani Joanna Sokólska poruszyła temat środków na funkcjonowanie w przypadku bonusów, czy w ogóle jest to definitywnie nie, czy to jest to temat do dyskusji? Patrząc na podlaskie grupy,

które oprócz bonusów z PROW-u będą miały 60% bonusu z FRL-u, to się robi trochę problematyczne. Grupy, które mają funkcjonowanie z PROW-u nie mają możliwości z FRL-u ani z EFS-u pozyskać zwiększonych środków na funkcjonowanie. Czy możliwa jest dyskusja na ten temat?

Pan Łukasz Tomczak zaznaczył, że jeżeli grupa znalazła się w gronie 129 LGD, to przy równych szansach na zasoby, które były przeznaczone na koszty bieżące, które w tym okresie programowania też były skrojone na miarę i lepiej niż w poprzednim okresie, ponieważ zakładały jakieś koszty stałe i element zmienny zależny od wysokości budżetu, od wielkości obszaru, to ma szansę w ramach tych samych środków zrealizować strategię lepiej lub gorzej i ci, którzy mają dodatkowe środki, nie powinni mieć problemu, żeby przy tych samych zasobach, niezależnie od wielkości budżetu, zrealizować 10% dodatkowego budżetu.

Pani Justyna Dużyńska przedstawiciel samorządu województwa pomorskiego zadała pytanie o zmniejszenia, czy przy drugim kamieniu milowym, bazą będzie kwota wyjściowa, skoro umowy nie są aneksowane, czy przy drugim kamieniu milowym, przy minusach bazą będzie kwota pomniejszona? Spytała również, czy istnieje jakieś przeciwwskazanie, żeby przy minusach umowy aneksować, co mogłoby w dużej mierze uporządkować sprawę, np. grupy określiłyby, z jakich przedsięwzięć czy z którego przedsięwzięcia chcą pieniądze zabrać?

Pan Łukasz Tomczak odpowiedział, że nie ma przeciwwskazań do aneksowania. Pomniejszenie środków zaś wynika z postanowień umowy ramowej i nie podlega on zaakceptowaniu, zaaprobowaniu przez lokalną grupę działania, więc formalnie obniżenie budżetu nie musi być następstwem, jak gdyby nie następuje w momencie zawierania aneksu. Aneksy zaś zdarzają się np. w przypadku zmian w budżecie pomiędzy poszczególnymi przedsięwzięciami. Obniżka budżetu musi być zakomunikowana lokalnej grupie działania, co najmniej na zasadzie pisma informującego, że na mocy postanowień umowy doszło do pomniejszenia budżetu.

Pani Joanna Gierulska dodała, że momentem potwierdzającym obniżkę jest po prostu pismo z pytaniem do LGD, w których przedsięwzięciach obniżkę można ostatecznie przeprowadzić.

Pan Robert Krysztofiak przedstawiciel samorządu województwa wielkopolskiego zapytał o kwotę na funkcjonowanie, która jest obliczana proporcjonalnie, czyli maksymalnie do 25% kosztów poddziałania 19.2. Natomiast w większości lokalnych grup działania limit jest na granicy tj. 22-23%. W przypadku zmniejszenia o 10% środków z poddziałania 19.2, prawdopodobnie ten limit wynikający z rozporządzenia zostanie przekroczony, należałoby to zatem uregulować.

Pan Łukasz Tomczak odpowiedział, że nie stanowi to problemu, bo każda lokalna grupa działania ma kwotę bezwzględną na koszty bieżące, której nie może przekroczyć, ta kwota jest zapisana w umowie ramowej, ale w umowie na funkcjonowanie ma też zapisany procent, który był ustalony zgodnie z zasadami wynikającymi z rozporządzenia na koszty bieżące. Ten procent był wyliczony, jako iloraz tego i każda grupa ma ten procent stały wpisany do umowy i on się nie zmienia teraz przy zmianie budżetu na 19.2.

Pan Witold Magryś zapytał o aktualizację diagnozy w obszarze przedsiębiorczości.

Pani Joanna Gierulska odpowiedziała, że diagnoza ma być aktualizowana w przypadku, gdy dodano coś nowego do LSR-u, natomiast jeżeli jest to po prostu zwiększenie wskaźników, i to wynika z diagnozy, po prostu należy je podnieść. Diagnoza nie jest absolutną koniecznością do zawnioskowania o bonus. Ważna jest też aktualizacja planu działania, aktualizacja budżetu i aktualizacja dodatkowych wskaźników.

Pan Witold Magryś zapytał, czy diagnoza może dotyczyć tylko przedsiębiorczości?

Pani Joanna Gierulska podkreśliła, że jeżeli pojawił się nowy wskaźnik to należy go w diagnozie pokazać, jeżeli zaś jest on w diagnozie pokazany, to nie trzeba aktualizować diagnozy. Aktualizacja jest zasadna, gdy podjętych działań nie przewidziano w diagnozie. Dla bezpieczeństwa warto by było, żeby LGD po prostu wskazały miejsce w diagnozie, gdzie jest wzmianka o tego typu działaniach i że w związku z tym nie ma potrzeby zmian. Można również napisać, że jest to aktualizacja planu działania budżetu i dodatkowych wskaźników na bazie istniejącej diagnozy, jeżeli pojawił się nowy wskaźnik bądź nastąpiła zmiana diagnozy ze względu na inną sytuację w danym obszarze – wówczas konieczna jest aktualizacja tej diagnozy. Warto zwrócić uwagę, czy proponowane wskaźniki prawidłowo przypisane do celów przedsięwzięć? Czyli jeżeli miejsca pracy, to pod celem jest rozwój przedsiębiorczości? Żeby uniknąć potencjalnego problemu, który może wyniknąć na etapie weryfikacji.

Pani Justyna Dłużyńska zauważyła, że w znacznej większości przypadków może okazać się, że konieczne będzie złożenie nowej LSR, bo harmonogram, czy plan działania, są związane z aktualizacją w większym lub mniejszym zakresie w LSR i złożeniem nowej LSR.

Pan Łukasz Tomczak dodał, że są to niewielkie zmiany i niezbyt dużo pracy – uzupełnienie tabeli ze środkami, ze wskaźnikami i nie trzeba dokonywać zmian w całym dokumencie, a jedynie ograniczyć się do tej części, która jest zmieniana.

Następnie głos zabrał Pan Minister Ryszard Zarudzki, który wspomniął o swoich bieżących obowiązkach i podejmowanych przez niego działaniach. Poruszył też kwestię podejścia LEADER po 2020 i kongresu LEADER, który zaplanowano na wrzesień 2019 roku. Wspomniął także, że chciałby zakończyć kadencję z podsumowaniem, wytyczeniem kierunków, chociażby tych najistotniejszych rzeczy. Wspomniął także hasłowo o Smart Village, temacie kobiet wiejskich, nowej roli KGW, grupach EPI na rzecz innowacji, inkubatorach przetwórstwa, o RHD i 700 zgłoszeniach, z czego połowa to jest na uruchomienie RHD oraz o 190 lokalnych rynkach. W każdym województwie, od 2004, w ciągu 14-15 lat zbudowane zostały lokalne rynki – można byłoby je połączyć z inkubatorami. Wybrane inkubatory można byłoby z kolei zaprezentować przed Komisją Europejską. Zaznaczył także, że LEADER musi ewaluować, tylko jak to zrobić? Przed nim wyzwania i walka z problemami – późne zawieranie umów, długotrwałe weryfikacje, niedostatki kadrowe, skomplikowany system, nierealne kamienie milowe, skumulowanie przeprowadzenia naborów, nadmierna biurokracja. Zaznaczył jednak, że ma zaufanie do swoich współpracowników, wymaga od nich pomysłowości i aktywności również w obszarze LEADER w nowym okresie programowania.

Podkreślił, że wartością w LEADER-ze są ludzie, zaplecze, kadra. Należy jednak zadać pytanie, jak włączyć ekonomię społeczną do ośrodków doradztwa, jak włączyć grupy na rzecz innowacji, jak włączyć smart village, jak włączyć farm village, smart farm do LEADER-a.

Pan Witold Magryś dokonał krótkiego podsumowania w odniesieniu do raportu NIK-u, który udowodnił, że każda z instytucji, biorących udział, czy to w zarządzaniu czy to we wdrażaniu LEADER ma jeszcze dużą przestrzeń do poprawy i że LEADER jest wspólną odpowiedzialnością, systemem naczyń powiązanych.

Ad. 6. Pani Elżbieta Siemiątkowska Dyrektor Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko - Pomorskiego, przedstawiła funkcjonowanie RLKS w województwie kujawsko-pomorskim. Umowy ramowe zostały podpisane do 19 maja 2016 roku, a na mapie województwa cały obszar jest pokryty lokalnymi grupami działania, dlatego że województwo, jako jedno z dwóch zastosowało formułę bezpośrednią, gdzie również włączone zostały do podejścia LEADER, do tej formuły LEADER-owskiej miasta, w tym duże miasta prezydenckie – Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Inowrocław oraz Włocławek. W poprzednim okresie programowania również zostały dobrze zagospodarowane wszystkie gminy, jednakże teraz w ogóle nie występują tzn. białe plamy. Łącznie jest 28 lokalnych grup działania, 18 grup są to grupy trzyfunduszowe, które mają Europejski Fundusz Rolny, Europejski Fundusz Społeczny oraz Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. 7 lokalnych grup działania są to grupy EFS-owskie, czyli to są grupy, które działają w miastach, głównie w miastach powyżej 20 tysięcy i one nie mogły korzystać ze środków EFRROW. W taki sposób stworzony został RPO, że w miastach możliwe było tylko korzystanie z Europejskiego Funduszu Społecznego, z automatu PROW oraz EFRR, czyli Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, wykluczył taką możliwość wnioskowania. Jedna lokalna grupa działania nie zdecydowała się na podejście wielofunduszowe, mimo że taką możliwość miała, to jest grupa obejmująca powiat wokół największego miasta w regionie, jest to jedna grupa typowo PROW-owska na terenie powiatu bydgoskiego. Jest też jedna grupa, która korzysta wyłącznie z funduszu morskiego i rybackiego, co jest kontynuacją działania z poprzedniego okresu PO RYBY. Występuje tu sytuacja, że grupa rybacka pokrywa się w całości z innymi grupami, nie tylko z jedną, ale z kilkoma grupami z funduszem rolnym. W województwie działa jedyna w Polsce grupa, która ma cztery fundusze, jest to grupa Pojezierze Brodnickie, działająca na terenie pięknego Pojezierza Brodnickiego. PROW jest funduszem wiodącym dla 11 grup. Jeżeli chodzi o podział na programy, to regionalny program operacyjny województwa kujawsko-pomorskiego przeznaczył największą ilość środków z podziałem na dwie osie priorytetowe, które zostały dedykowane lokalnym grupom. Oś 11 programu na około 30 milionów euro i to jest oś, która realizuje projekty z udziałem Europejskiego Funduszu Społecznego oraz oś 7, ponad 33 miliony euro, to jest Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Z Programu Operacyjnego RYBY środki dla województwa wynosiły 3 miliony euro. Jeżeli chodzi o obszary wsparcia PROW to lokalne grupy mogą realizować strategie, na kwotę ponad 43 milionów euro. Z Europejskiego Funduszu Regionalnego można realizować działania rewitalizacyjne, tworzenie inkubatorów przedsiębiorczości i rozwój istniejących przedsiębiorstw. Bardzo ogólnie można powiedzieć, że rewitalizacja dotyczy rewitalizacji gospodarczej obszarów, które zostały zidentyfikowane w gminnych programach rewitalizacji.

Gminne programy rewitalizacji obejmowały głównie inwestycje w zakresie przywracania do życia na przykład obszarów po PGR-owskich, są to działania typowo inwestycyjne, które musiały być zaplanowane w oparciu o problemy społeczne zidentyfikowane na tym terenie. Przedsiębiorcy mieszkający na terenach wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim, mają poprzez LGD dwa źródła finansowania na swoje działania. Jedno jest z PROW-u, a drugie to jest z RPO, mimo tego, że zakres jest bardzo podobny albo wręcz ten sam i jest tutaj dla przedsiębiorców przewidziana formuła grantowa. W RPO zaprogramowano odwrócony sposób zawierania umów grantowych aniżeli w PROW-ie,. W RPO wysokość grantu to 100 tysięcy. Warunek jest taki, że musi to być istniejące przedsiębiorstwo. W EFS-ie jest bardzo dużo działań miejskich np. kluby środowiskowe, samopomocy, młodzieżowe, świetlice środowiskowe, działania animacyjne, budowanie lokalnych partnerstw publiczno-społecznych - bardzo szeroki zakres, choć jak się okazało, ten szeroki zakres w EFS-ie wcale nie jest tak szeroki, gdyż ograniczeniem jest tu grupa docelowa – osób wykluczonych. Grupy nie zawsze widzą, co mogą z tych pieniędzy przedsięwziąć.

Europejski Fundusz Społeczny był bardzo szeroko w województwie kujawsko-pomorskim określony, jednak okazał się najbardziej problematyczny. Omówiła również dokumentację niezbędną do wdrożenia systemu oraz komórki i instytucje w to zaangażowane - departamenty wdrożeniowe, departamenty zarządzające, instytucje zarządzające, instytucje płatnicze. Prace odbywały się z ogromnym udziałem i zaangażowaniem lokalnych grup działania, które były zapraszane praktycznie na wszystkie spotkania. Powstał też podręcznik dla lokalnych grup działania cz. 2.

Podsumowując, należało ustawić ustawę wdrożeniową, ustawę o RLKS-ie, program RPO, PROW, PO Ryby poukładać i właściwie delegować wszystkie uprawnienia i całą odpowiedzialność. Bardzo dużo komórek zostało zaangażowanych w tę pracę w układaniu sobie systemu. Oprócz czterech instytucji, które są zaangażowane w tworzenie dokumentów i tworzenie systemu, mamy również charakterystyczne dla każdego programu dokumenty typu instrukcje. W PROW-ie są procedury, które opracowuje agencja, akceptuje to ministerstwo, a w RPO mamy instrukcję wykonawczą, która ma tysiąc stron, w której między wszystkimi segmentami poszczególnych osi priorytetowych, zawarte są informacje, jak weryfikować wnioski, które wpływają za pośrednictwem lokalnych grup działania. Dodatkowo istnieje dokument, który stanowi opis funkcji i procedur, czyli która komórka, czym się zajmuje, za co jest odpowiedzialna.

Wspomniała także o środkach z RPO, które lokalne grupy, mogą wykorzystać i przeprowadzić całą procedurę ożywiania swojego obszaru objętego lokalną strategią – jest to ponad 60 milionów, czyli więcej niż cały PROW na województwo kujawsko-pomorskie. Można po te środki sięgnąć, ale trzeba do tego się przygotowywać. W gąszczu wszystkich instytucji, czyli instytucji zarządzającej, płatniczej, role zarządu województwa są dwie – w dwóch programach jest instytucją pośredniczącą, a w jednym programie jest instytucją zarządzającą. Trzeba było wypracować jedną komórkę, Wydział Koordynacji RLKS-u, który bezpośrednio współpracuje w uzgadnianiu pewnych zależności, pewnych dokumentów, z departamentami wdrażającymi poszczególne fundusze i ta komórka zajmuje się uzgadnianiem zmian procedur, lokalnych

kryteriów wyboru, kryteriów zgodności operacji z poszczególnymi funduszami i wskaźników w realizacji RLS. W przypadku gdy mamy do czynienia z lokalną grupą czterofundusową, to trzeba sobie też wyobrazić, że ta komórka koordynująca w naszym województwie, to są ludzie, którzy muszą te wszystkie cztery programy znać doskonale, wiedzieć z kim się skontaktować, a później jeszcze zmonitorować wskaźniki.

Zostały również wyodrębnione komórki, które zajmują się wyłącznie weryfikacją wniosków, które wpłyną do urzędu i później kończą się przyznaniem bądź nieprzyznaniem pomocy. Dzięki temu poszczególne departamenty wdrażające fundusze RPO mogą zajmować się zadaniami bez znajomości całej idei RLKS. Co robi wydział koordynacji w uzgodnieniu z departamentami wdrażającymi? Przede wszystkim przeprowadza kontrole LGD, prowadzi wszystkie czynności wynikające z nadzoru, uzgadnia nabory wniosków ze względu na to, że wpływają wnioski z czterech funduszy.

Odniosła się również do informacji zawartych w raporcie NIK-u i terminowości wykonywania zadań, kontroli w LGD-ach, organizowanych szkoleń również dla LGD i problemach w monitorowaniu postępu realizacji LSR-u. Każdy departament wdrożeniowy będzie realizował, będzie sprawdzał, jakie wskaźniki zostały osiągnięte na danym funduszu, oraz jakie kwoty zostały na nim zawarte. Później trzeba to zebrać w jedną całość i tutaj pojawia się ryzyko związane z odmiennymi systemami informatycznymi lub ich brakiem.

Kolejny problem to wdrażanie projektów grantowych, gdzie występuje odwrócona procedura – w EFS będą projekty grantowe, gdzie najpierw jest wezwanie do złożenia wniosku, następnie podpisanie umowy ramowej pomiędzy zarządem województwa a LGD-em, następnie zaproszenie do składania grantów i kontraktacja. Pojawia się zatem problem procedur i wyboru procedur, bo każda lokalna grupa działania ma swoją procedurę do oceny projektów grantowych w EFS-ie i na podstawie tej procedury musi dokonać wyboru.

Lokalne grupy dostały bardzo wysokie wskaźniki zatrudnieniowe do zrealizowania, które są już nieadekwatne do tego, co mogłaby lokalna grupa osiągnąć i chyba nawet w interesie obu, zarządu i samych lokalnych grup, będzie rozwiązanie tych umów i zawarcie ich w oparciu o realne do zrobienia wskaźniki zatrudnienia, bo dla LGD to jest bardzo duża odpowiedzialność za przyznane środki.

Pozytywne jest z pewnością to, że doświadczenia w rozwiązywaniu problemów dały ogromną wiedzę, jakie można wnioski wyciągnąć, jakie trudności miało RPO w zakresie instrumentu RLKS. Jak wiadomo każdy fundusz ma swoje przyzwyczajenia, nazewnictwo np. w jednym są zlecenia płatności, w innym certyfikacja wniosków. Należało zaakceptować od razu, że każdy fundusz jest inny i szukać tylko części wspólnych, ujednoczyć. Problemem był fakt, że brak było regulacji prawnych, uwzględniających tę wielofunduszowość, bo ustawa o RLKS-ie tworzona była już na żywym organizmie – było już RPO, był PROW, trzeba było również dostosowywać się do ustawy wdrożeniowej itd. Istotna też była rozbieżność zadań w zakresie pełnienia roli przez zarząd województwa - inne zadanie ma jako instytucja zarządzająca, inne jako pośrednicząca. Jaką ma rolę instytucja pośrednicząca? Instytucja pośrednicząca nie wydaje wiążących decyzji, a zarząd województwa może takie w zakresie RPO wydać.

Podkreśliła, że lokalne grupy działania wykonały ogromną pracę pod koniec 2018 roku, żeby w ramach RPO zostały zrealizowane ramy wykonania i one są wykonane. Złożyła podziękowania na ręce Pani Doroty Stanek przedstawiciela LGD w woj. kujawsko-pomorskim dotychczasową pracę przy wykonaniu wskaźników.

Nie udało się ujednoczyć systemu dla obu programów – i dla PROW-u i dla RPO - lokalne grupy działania mają teraz procedurę oddzielną dla PROW, oddzielną dla RPO. Z RPO przyznanych zostało ponad 60 milionów euro i lokalne grupy działania zrobią wszystko, żeby te 60 milionów euro poszło w teren – nie chodzi bowiem o to, żeby wydać pieniądze, ale żeby te pieniądze w tym terenie zostały dobrze spożytkowane i żeby mieszkańcy terenów korzystających z tych pieniędzy, widziały tego efekt. Może nie zostanie zbudowany „prom kosmiczny”, ale na pewno będzie to ogromne doświadczenie i samorząd województwa kujawsko-pomorskiego chce kontynuować takie podejście. Nawet jeśli projekty są niewielkie, to często sama inicjatywa jest dobrze zauważona. Wspomniała także, że zostały rozpoczęte konsultacje nad nowym programem i jest ogromna szansa na dalszą wielofunduszowość w województwie kujawsko-pomorskim.

Następnie głos zabrała Pani Dorota Stanek, która zwróciła uwagę na dużą ilość dokumentów uzgodnieniowych na różnym szczeblu oraz na to, że największą trudnością w wielofunduszowości jest znalezienie złotego środka, gdy np. lokalna grupa działania ma w jednej chwili pięć różnych procedur do różnych funduszy i do różnych trybów wdrażania projektów, a grupy wielofunduszowe wraz z rybacką mają ich nawet sześć. Zatrudnione są średnio 2-3 osoby do obsługi wniosków. Wydawało się, że system grantowy, będzie najprostszym mechanizmem do wdrożenia, okazał się jednak w EFS-ie sporym niepowodzeniem, bo jak wprost zapisy ustawy wdrożeniowej w każdym przypadku i przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Społecznego ma wdrożyć lokalna grupa, która po prostu nie jest w stanie z tak niewielką kadrą zrealizować wszystkich wymogów zadań, związanych chociażby z kontrolą. Podała również przykład przygotowań do kontroli - dokumenty, które grupa dostała do opinii zawierały np. zapis – *zespół kontrolny w lokalnej grupie działania składa się z dwóch do trzech osób, które nie są powiązane w żaden sposób z wnioskodawcą*. Lokalna grupa działania musi zdążyć z realizacją wskaźników we wszystkich funduszach, więc zdarzają się sytuacje, kiedy ogłasza w jednym czasie sześć konkursów na trzy różne fundusze. Zwróciła również uwagę na problemy z komunikacją, nadal mało jest przepływu informacji, za dużo niedopowiedzeń, czy nieformalnych interpretacji, które skutkują niedoprecyzowaniem i działaniem po omacku nawet na etapie konkursów.

W podsumowaniu swego wystąpienia Pani Dorota Stanek zadała pytanie, czy rzeczywiście tak powinna wyglądać praca lokalnej grupy działania? W obecnej sytuacji niestety nie starcza czasu na ciekawe inicjatywy, na animację, na spotkania z mieszkańcami. Korzystając ze środków EFS można realizować projekty, zwłaszcza skierowane do dzieci, do młodzieży, np. kluby młodzieżowe z zajęciami dodatkowymi, językowymi czy z kółkami zainteresowań, a jak wiadomo dzieci z terenów wiejskich zwyczajowo nie mają dostępu do wielu dóbr kultury. Pomysłów jest wiele również na projekty skierowane do seniorów. Póki co czas zabierają jednak prace administracyjne i działanie wg procedur.

Pani Elżbieta Siemiątkowska wyraziła przekonanie, że RLKS należy uprościć i wyraziła nadzieję, że uda się to w następnym okresie programowania przy wyciągnięciu dobrych wniosków z tego okresu.

Pan Minister Ryszard Zarudski podziękował za to bardzo ciekawe przedstawienie tematyki związanej z rozwojem lokalnym, kierowanym przez społeczność. Należy znaleźć łącznik między Wspólną Polityką Rolną a Polityką Spójności. Przypomniał zebranym wątpliwości, gdy dwa województwa podjęły się trudu wdrażania wielofunduszowego RLKS. Dziś widać, że doświadczenia w województwie podlaskim i kujawsko-pomorskim są inne, ale jest z pewnością czego gratulować. Należałoby też zastanowić się jak dowartościować te województwa w tym kontekście w nowym okresie programowania.

Ad. 7. Pan Witold Magryś również pogratulował Pani Elżbiecie Siemiątkowskiej, że podjęła trud, a następnie wykazała się wytrwałością i zdolnością do przystosowania się do tyłu różnych problemów i barier, które występowały i otworzył dyskusję.

Pani Justyna Durzyńska, Dyrektor Departamentu PROW z woj. pomorskiego odniosła się do sytuacji w latach 2007-2013, gdy województwo pomorskie, jako jedyne w kraju miało dedykowane pieniądze na odnowę wsi. Zadała pytanie, czy brane pod uwagę było w województwie kujawsko-pomorskim stworzenie jednego departamentu odpowiedzialnego za RLKS, czy RPO, czy każde z ministerstw przeznaczyłoby część środków, by móc stworzyć jeden system od początku do końca w jednym departamencie i uniknąć szeregu spotkań i np. 16 księżek procedur? Czy podjęte były takie próby i nie wyszło? Czy może nie było takich prób?

Pani Elżbieta Siemiątkowska odpowiedziała, że założenie było takie, że wszelkie działania będą skupione tylko w jednym departamencie, dlatego że w momencie programowania dwóch osi jeszcze nie było mowy o systemie wdrożenia, tylko o założeniach. Obecny wówczas zarząd uznał, że wydaje się to bardzo skomplikowane i wybrał departament PROW, by się zajął tymi działaniami. Później jednak, gdy rozpoczęło się wdrażanie programu, zmienił się zarząd i przyjęto strategię, by delegować zadania w oparciu o kompetencje, o wiedzę i doświadczenie. Przy założeniu, że jeden departament zajmie się wszystkim, łatwiejsza byłaby również praca lokalnych grup działania – współpracowałyby tylko z jednym departamentem. Niestety wdrożono strategię wyboru funduszu wiodącego i pojawiły się trudności organizacyjne – kadry z wiedzą o PROW i o RPO, system elektroniczny, dostęp do niego itd. Najlepszym rozwiązaniem okazała się jednostka koordynująca, a każdy departament wdrożeniowy, oprócz PROW-u, który zna się na funduszu, EFS-ie czy na EFR-ze, miał przygotować wnioski tak, by wniosek niczym się różnił od wniosku w innej osi priorytetowej. Wydawało się to wówczas najprostszym rozwiązaniem.

Pani Joanna Gierulska odniosła się do tematu, dlaczego stworzenie wspólnych przepisów było tak trudne, a ustawa o RKLS-ie skończyła tak naprawdę się na etapie LGD, bo dalej należałoby uwzględnić specyficzne rozwiązania funduszowe, więc właściwie nie było możliwości zrobienia tego jednolicie na poziomie krajowym. Mając na uwadze to, że są fundusze, które muszą się rozliczać według swoich zasad i mając na uwadze to, że nie było powszechnego

RLKS-u, to fakt, że ta ustawa weszła i że się udało zrobić wybór wspólny i jedną umowę podpisać ramową, to można to też uznać jako sukces. Natomiast, jeśli chodzi o nowy okres programowania, to pierwszą lekcją, jaką należy wyciągnąć, to trzeba docenić to, że w tej chwili są przepisy tylko i wyłącznie unijne, które dodatkowo póki co są jeszcze projektem. Są w nich też przepisy dotyczące RLKS-u są w jednym miejscu. Jeżeli chodzi o LEADER-a i RLKS, cały czas te regulacje są w przepisach dotyczących wszystkich funduszy i tam EFFROW również jest upchnięty. Dobrym rozwiązaniem może okazać się wybór funduszu wiodącego. Jeśli jeden fundusz wiodący od początku jest budowany, jako wiodący, czyli on od początku tak naprawdę uwzględnia de facto pewnego rodzaju specyfikę, które są w innych funduszach i on by musiał to założyć na wejściu. Czyli na wejściu musiałby być od razu dodatkowo wyposażony w te elementy, które dotyczą innych funduszy. Natomiast, żeby wniosek mógł być jeden dla wszystkich funduszy, to należy zrezygnować ze specyficznych jakichś wymagań, które być może nie są potrzebne. Czyli umówić się na bardzo proste wnioski, bardzo proste załączniki i system informatyczny z odpowiednimi możliwościami np. rejestrowania i kontroli wniosków. Podkreśliła również fakt, że przepis unijny w tej chwili daje podstawy do tego, żeby zrobić to jednolicie i żeby to zrobić w sposób taki, że nie będzie procedura goniła procedury. Należy zadać sobie pytanie, czy jako kraj chcemy z tego skorzystać, czy mamy taką wolę, czy mamy takie możliwości?

Głos zabrała Pani Mirosława Mochocka, Zastępca Dyrektora Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego, która poruszyła temat przyszłej perspektywy finansowej i LEADER-a wielofunduszowego w kontekście strategii wielofunduszowych. Zwróciła uwagę na potrzebę stworzenia instytucji, czy chociażby dokumentu, by zainicjować pewien wspólny proces, by biorąc pod uwagę doświadczenia tych dwóch województw, uformować LEADER-a wielofunduszowego, zaś województwa wyasygnowały zarządy województw, środki z EFS-u i RPO, i z PO Ryby ewentualnie i by funduszem wiodącym można byłoby wybrać fundusz rolny. Warto byłoby też wybrać jedną ścieżkę w skali kraju i rozpocząć współpracę pomiędzy instytucjami przy odpowiednim zaangażowaniu ze strony LGD i ze strony samorządów wojewódzkich, które są gospodarzami RPO i funduszu społecznego.

Pani Joanna Gierulska podkreśliła, że w LEADER-ze jest na wiele rzeczy pozwolenie – wystarczy mieć koncepcję, żeby z tego pozwolenia skorzystać. Natomiast wybór funduszu wiodącego oznacza, że zasady są takie same i np. to nie oznacza, że będzie trzeba weryfikować imię, nazwisko, pesel i np. pozwolenie na budowę. Może to być przypadek pozwolenia na budowę centrum kultury w Bydgoszczy - to nie ma znaczenia, chodzi zaś o to, że zasada weryfikacji ma być taka sama.

Pan Witold Magryś zaproponował, żeby powołać zespół, który będzie łączył doświadczenie i argumentację dwóch województw i przygotować pismo do marszałków wszystkich województw, zachęcające do podjęcia tego tematu. Można kwestię tę poruszyć również na konwencie marszałków.

Pani Joanna Gierulska podkreśliła, że GTL może wystąpić do województw z pismem a MRiRW może pomóc w jego stworzeniu, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Pani Tomasz Piłat zadał pytanie, czy prawdą jest, że LGD-y nie będą już finansowane w nowej perspektywie, bo taka informacja od jednej z osób z EFS-u została przekazana? Spytał również o RLKS w kontekście funduszu rolnego.

Głos zabrał Pan Cezary Nowek, przedstawiciel LGD w woj. mazowieckim i zwrócił uwagę na ogrom pracy związanej z procedurami i niemożliwość realizowania tego, co jest ideą LEADER-a. LGD realizuje lokalną strategię, odpowiada za rozwiązywanie konkretnych problemów, bierze udział w różnych konkursach, by pozyskać środki. Jednak w sytuacji, gdy dwa lata pracuje się nad procedurą i nie można zrealizować pomysłu z 2016 roku, to znaczy, że ten pomysł już może być nieaktualny.

Pan Ryszard Zarudzki zapewnił, że prace nad ujednoczeniem procedur zostaną rozpoczęte wcześniej. Należy się zmierzyć z poruszonym problemem, znaleźć takie rozwiązania, żeby nie zgubić po drodze idei LEADER-a. Prowadzone są rozmowy z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, utworzono nawet grupę roboczą. Należy zintensyfikować prace, by móc pomysł przedstawić we wrześniu na planowanym kongresie LGD.

Pani Elżbieta Siemiątkowska dodała, że należy zająć się tematem wcześniej i jak najbardziej należy wykorzystać zdobyte doświadczenia. Warto też wiedzieć, że grupa reprezentująca lokalne grupy działania może wystąpić do zarządu województw z taką inicjatywą, czy na konwencie marszałków, ale to nie jest przymus. Były grupy, które nie weszły w wielofunduszowość i chciały rozwiązywać problemy, które finansowane były z funduszu wiejskiego. Nadal nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tak robić.

Pan Łukasz Tomczak odniósł się do potrzeby zmiany rozporządzenia, w zakresie poddziałania projekty współpracy. Wszyscy mają świadomość, że projekty współpracy aprobowały najbardziej uwagi LGD w ostatnim czasie, bo uwaga była skupiona na poddziałaniu 19.2, ale trzeba pamiętać, że poddziałanie 19.3 *Projekty współpracy* również jest to ważny element LEADER-a. Następnie przedstawił statystyki dotyczące tego zagadnienia.

Ad. 8. Następnie Pan Piotr Sadłocha przedstawiciel LGD w woj. świętokrzyskim przedstawił Problemy i wyzwania w realizacji projektów współpracy w okresie programowania 2014-2020. Rozpoczął od przedstawienia najważniejszych problemów podjętych podczas grupie LGD na Facebooku – m.in. punktacji, w szczególności preferowanie projektów międzynarodowych i projektów tworzących miejsca pracy. Jeśli chodzi o projekty międzynarodowe, sporo trudności pojawia się już na etapie przygotowania, potem realizacji. Spory problem w funkcjonowaniu Lokalnym Grupom Działania stwarzają umiejętności pracowników – problem z podstawową znajomością języka angielskiego, która jest niezbędna, by móc się komunikować, szukać partnerów, pojechać do partnerów, czy uczestniczyć konferencji i móc tam rozmawiać i uzgadniać różne kwestie. Wspomniał o organizowanej przez niego konferencji dotyczącej projektów współpracy i o nawiązaniu kontaktów z jej uczestnikami. Omówił także wyzwania, które wskazano podczas dyskusji - większość LGD odłożyła projekty współpracy na później i skupiła się na realizację kamieni milowych. Było to dla LGD priorytetem i niestety odbyło się kosztem projektów współpracy i projektów grantowych. Problemem jest również finansowanie projektów współpracy. Należy szukać rozwiązań. Nie ma niestety niskooprocentowanych

pożyczek w BGK, a kredyty komercyjne są drogie. Trudności stwarzają także udziały pracowników w projektach współpracy np. grupy na umowy zlecenie przyjmują koordynatorów projektu współpracy, ale czasami okazuje się, że w działaniach projektów współpracy, w jakichś konferencjach, wyjazdach, dobrze jest zabrać przedstawiciela zarządu czy pracownika biura i tutaj grupy spotykały się z odmową sfinansowania tej części kosztu wyjazdu, który dotyczył pracownika biura bądź członka zarządu. Należy więc rozwiązać kwestię, czy można w jakiś inny sposób koszty kwalifikowane z uczestniczeniem, z finansowaniem pracowników biura inaczej zapisać, tak, żeby nie było wątpliwości, że pracownicy mogą wyjeżdżać na wyjazdy związane z realizacją projektu współpracy. Zgłoszono też informacje o problemie z projektami współpracy twardymi, gdzie potrzebne jest pozwolenie na budowę, bo często te same przepisy inaczej są interpretowane przez różne starostwa.

Podał również przykład współpracy polskiej LGD z grupami z Finlandii i Estonii, gdzie przypadku LEADER-a, można niemalże realizować wszystkie działania, a biurokracja jest dosyć na niskim poziomie, gdzie pojawił się brak zrozumienia po stronie zagranicznych partnerów, że wymagane jest od nich jakieś uszczegółowienie np. do opisanie zaplanowanego szkolenia. Problemem jest kwestia rozwiązania, które zostało wprowadzone w przepisach, mających sporo ułatwić, czyli połączenia projektu przygotowawczego z realizacją projektu współpracy.

Ad. 9. Pan Piotr Sadłocha kontynuując swoją wypowiedź, wspomniał, że pojawiły się głosy w dyskusji, żeby do zwiększenia limitu dopuścić grupy, które dobrze realizują, wdrażają 19.2. Jest bowiem niedużo czasu - na podpisanie umów i na realizację projektu współpracy czas jest do 31 grudnia 2020 roku, n+3 pozwala realizować jeszcze po 20 roku, tak i złożyć wniosek o płatność. Pojawia się pytanie, czy środki trafią do tych grup, które otrzymały bonusy, bo rzeczywiście to są grupy, które rzeczywiście bardzo dobrze zrealizowały wskaźniki i budżety, czy po prostu nie zostaną zwiększone limity na projekty współpracy tym, którym cięto środki. Podsumowując - jakość pracy dotychczasowej miałaby wpływ na to, kto będzie miał zwiększony limit na projekty współpracy.

Pan Joanna Gierulska: Zaznaczyła, że następna zmiana programu nastąpi pod koniec tego roku, prawdopodobnie na jesieni, co oznacza, że na tę chwilę nie można ruszyć 60% minimum punktowego. Nie można nie premiować międzynarodowych projektów, ponieważ to wynika z programu. Nie można w ogóle wykreślić kryterium dotyczącego miejsc pracy i innowacyjności. Kryterium innowacyjności miejsc pracy i projektów międzynarodowych jako kryteria muszą zaistnieć. Natomiast można dołożyć kryteria, by przetasować punktację w omawianych wcześniej kryteriach i można to zrobić, trzymając się zapisów w programie. Poruszyła też kwestię załączników i wniosków, by można było racjonalność ocenić, jednocześnie przyznać kwotę pomocy taką, by wystarczyła na zrealizowanie projektu współpracy. Nad tym problemem należałoby się dłużej zastanowić, bo stanowi duże utrudnienie dla pracy LGD.

Rozwiązaniem mogłoby być oddzielne przygotowanie realizacji, może należałoby uprościć to przygotowanie, żeby składane było szybciej i wówczas realizacja będzie składana później. Odniosła się również do prefinansowania z BGK i do skomplikowanego procesu zmian ustawy.

Piotr Sadłocha podał przykład partnera austriackiego - w Austrii sytuacja z projektami współpracy przedstawia się następująco - jest budżet na projekty współpracy podzielony na projekty międzynarodowe i projekty krajowe i partner wyraził niepokój, czy będzie mógł uczestniczyć formalnie jako partner projektu współpracy międzynarodowego, bo obawia się, że budżet projektów współpracy międzynarodowych jest wyczerpany.

Pani Joanna Gierulska zaznaczyła, że można zweryfikować punktację, ale to oznacza, że trzeba będzie dołożyć kryteria, można też poszukać innego sposobu na premiowanie projektów współpracy. Musi być kryterium dotyczące międzynarodowego projektu współpracy i ono nie może być na poziomie jednego punktu, ponieważ jest w PROW-ie napisane, że mają być premiowane. Zaznaczyła też, że LGD o mogą wnioskować do 5%, bo w umowie ramowej gwarancja zapis był na 2,5%, ale w strategii można zaprogramować od razu. Wspomniała także, że przyszła perspektywa wskazuje wprost obowiązek wyboru projektu współpracy przez LGD. Nowa perspektywa nie zakłada już możliwości dwóch rodzajów procedury wyboru projektu współpracy, jak było dotychczas, że jedyną formą wyboru projektu współpracy jest wybór przez LGD, czyli nie ma tej ścieżki, którą LGD poruszają się obecnie przy projektach współpracy.

Ad. 10. Z uwagi na obszerną dyskusję po poprzednich wypowiedziach, Pan Witold Magryś zaproponował, żeby temat dobrych praktyk przesunąć na kolejne spotkanie.

Wnioski i ustalenia z posiedzenia:

Pan Przewodniczący GTL Witold Magryś przedstawił główne wnioski i ustalenia z posiedzenia. Pierwszym z nich jest konieczność rozmowy ministerstwa z ARiMR na temat progu zrealizowanych płatności, od którego będą robione przeliczenia kursów euro i opublikowanie wytycznej w tym zakresie. Drugie ustalenie dotyczy zawierania aneksów w przypadku zmniejszania umów ramowych. Kolejnym z ustaleń jest potrzeba wystosowania pisma z poziomu GTL zachęcającego marszałków województw do zastosowanie wielofunduszowego RLKS z PROW jako funduszem wiodącym. Ostatnie ustalenie dotyczy przeprowadzenia przez ministerstwo analizy możliwości wprowadzenia oczekiwanych zmian w zakresie projektów współpracy na podstawie przeprowadzonej dyskusji.

Załączniki:

1. Lista obecności

Sporządziła: Joanna Surowiec